

# ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

## PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIE MA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI



## OGŁOSZENIA

Wiersz milimetry na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zaszczerzeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonicznie, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 52

TORUŃ, czwartek 6 maja 1926 r.

Rok II

## Święto socjalistyczne w Polsce.

Towarzysze z pod czerwonego sztandaru, zarówno „polscy”, jak i wyraźnie bolszewicy, nie szczędzili zachodów i nakładów, aby w dniu „święta” — 1 maja — wystąpić w jak największej liczbie i w ten sposób pokazać swoją potęgę. Nadrukowano miliony pism agitacyjnych, wydano grube tysiące — usunięto nawet czerwonych ministrów z gabinetu, żeby mieć wolne ręce — i nie wstrząśnięto Polski ani cyfrą uczestników, ani przebiegiem demonstracji. To też ci, którzy chętnie powtarzają każdą bajkę, nie patrząc, na czyj młyn ona wodę niesie, i którzy przepowiadali prawie już koniec świata, a co najmniej koniec Polski, z rozczarowaniem przekonali się o słuszności gospodarskiego przysłowia, że z wielkiej chmury zwykle mało deszczu spada. Dzień 1 maja minął — a świat, a na nim Polska stoi, jak stała, za to najejeden myślący obywatel przekonał się, że w działalności socjalistów i komunistów są te same sposoby i środki, co w handlu żydowskim: dużo hałasu, a potem — błaga.

Oto opisy przebiegu demonstracji „czerwonych” towarzyszy z najważniejszych miast i ośrodków przemysłowych.

W Warszawie zebrało się do pochodu manifestacyjnego około 6000 socjalistów wraz z komunistami. Po przemówieniach pochód ruszył około 11 i pół, ale niebawem zamienił się w bijatykę między socjalistami i komunistami. Poseł komunistyczny Warski oberwał pono tego po nietykalnych plecach. Na Krakowskim Przedmieściu było już gorzej, bo socjaliści zaczęli strzelać i zabili jakiegoś 22-letniego robotnika. Tutaj padł też pewien wywiadowca policji politycznej. Poza to kilka osób, przeważnie kobiet ciekawych zbiegowiska, odniosło rany i potłuczenia. Na dobre rozgorzała bójka między czerwoną bracią na Nowym Świecie, a stłumiona przez policję odżyła na nowo na Placu Trzech Krzyży. I tutaj socjaliści racyli braci robotników z drugiego obozu kulami i to z takim skutkiem, że 3 osoby padły trupem, a kilkadziesiąt odniosło rany. Podnieś wypadła, że całe to krwawe żniwo sprawili socjaliści, policja zaś pracowała jedynie nad tem, aby odgradzać walczących w imię czerwonego sztandaru towarzyszy, co, jak pisaliśmy powyżej, jeden z jej szeregów przypłacił życiem.

Tak było w stolicy Warszawie.

A teraz posłuchajmy, co donoszą z innych stron kraju:

We Lwowie panował spokój. Kilkuset socjalistów stoczyło mniejsze utarczki z komunistami. W zagłębiu drohobycko-borysławskim, prócz małej bójki między socjalistami a komunistami, panował zupełny spokój.

Przedpołudniowe uroczystości, związane ze świętem socjalistycznym 1 maja, miały w Krakowie charakter spokojny. O godz. 10-jej rano ruszył pochód, na pl. Kleparskim odbył się wiec.

Dzień 1 maja przeszedł na Górnym Śląsku zupełnie spokojnie. Około 65 procent załóg robotniczych w kopalniach i hutach zgłosiło się do pracy. W kilkunastu obwodach przemysłowych odbyły się wiece P. P. S., które zakończyły się w spokoju.

Dowodem klęski socjalistów stała się w Pruszkowie 1-majowa demonstracja, szumnie uprzednio rozplakatowana. Przemówienia mówcy P. P. S. wysłuchało zaledwie kilkadziesiąt osób. W zeszłym roku w pochodzie wzięło udział 2500 osób — tego roku poszło pod czerwonym sztandarem zaledwo 20! Większość fabryk była czynna. Roboty miejskie prowadzono bez przerwy.

Najgorzej wypadło święto socjalistyczne w Wilnie i Lublinie. W Wilnie, podrażniona przez komunistów i Żydów polska młodzież akademicka rozbiła w liczbie około 60 osób prawie 2000-ny pochód czerwony, na miejsce którego uformował się pochód narodowy, który z „Rota” na ustach i okrzykami „Niech żyje Polska” przeszedł temi samymi ulicami, któremi przechodzili Żydzi i komuniści.

Zupełnie tak samo rozegrał się 1-szy maj w Lublinie. Pochód żydowski „Bundu” zaatakował wywiadowcę policyjnego. Pospieszyła mu z pomocą publiczność. Żydów rozbito i cofnięto. Wieczorem uformował się olbrzymi pochód narodowy, który obśzedł całe miasto.

Na Pomorzu i Wielkopolsce, jak nam donoszą, dzień 1 maja minął zupełnie spokojnie. Zająć codziennych nigdzie nie przerwano. Manifestacje odbyły się tylko w Grudziądzu, Toruniu, Świeciu, Tczewie, Brodnicy i Wejherowie przy stosunkowo nielicznym udziale ludności. Nigdzie nie doszło do starć.

W Tczewie policja ujęła komunistę Lewkowicza, który przygotowywał akcje komunistyczną. Poza tem w Grudziądzu wykryto dwie komórki komunistyczne w pełnym składzie z członkiem C. K. P. P. K. Grubym na czele.

## Pan Skrzyński ustępuje.

Już podczas przesilenia dnia 20 kwietnia premier Skrzyński w rozmowach z p. Prezydentem Rzplitej oświadczył, iż zabiegać będzie o rozszerzenie koalicji i istotnie niebawem rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw opozycyjnych. Jak wiadomo, rozmowy te nie przyniosły dodatnich rezultatów. Nadzieje p. Skrzyńskiego na pozyskanie P. P. S. i Wyzwolenia zupełnie zawiodły.

Premier Skrzyński dawał wówczas wyraźnie do poznania, iż po załatwieniu konieczności państwo-

A zatem rzeczywiście z wielkiej chmury mały deszcz.

Czytając opisy tych raczej śmiesznych jak groźnych manifestacji w dniu „święta robotniczego”, a porównując te nędzne wyniki, kosztownych a żmudnych przygotowań z tem, co od tygodni zapowiadano i przepowiadano i niestety wierzone i powtarzane, trzeba się wstydzić za te szerokie masy społeczeństwa, które tak bezmyślnie idą na lep żydowskich sztuczek. Oto pokazało się, że ten wielki krzyk i rajwach urządziła wcale skromna gromada podżegaczy i łapichłopów, ogół zaś stanu robotniczego pozostał na te krzyki głuchy.

Niechby to pozostało nauką na przyszłość! Dziekować Bogu, starczy jeszcze nas Polaków narodowców, aby próby ruchawki czerwonych łobuzów rozpedzić pięściami!

## Otwarcie VI. Targów Poznańskich.

Dnia 2-go b. m. rano nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Poznańskich. Przy wspaniałej pogodzie od wczesnego rana poczęły się gromadzić na placu Targów tysiączne tłumy ludności oraz przybyłych gości z całego kraju i zagranicy. Punktualnie o godzinie 9 min. 30 zebrał się we wspaniałej sali nowego gmachu administracyjnego Targów zaproszeni na otwarcie Targów przedstawiciele Rządu, Min. Przemysłu i Handlu p. Osiecki, Minister Sprawiedliwości p. Piechocki, Wiceminister Doleżał, dyr. Departamentu inż. Dąbrowski, szef Departamentu Przemysłu Wojennego, jen. Litwinowicz, oraz liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele państw zagranicznych: Austrii, Brazylii, Danii, Grecji, Szwecji, ponadto przedstawiciele Gdańska i Senatu W. M. Gdańska, wreszcie reprezentanci miejscowych władz państwowych i samorządowych z wojewodą Bnińskim i prezydentem miasta p. Ratajskim na czele, wyższe duchowieństwo, jeneracja z dowódcą O. K. jen. Sosnkowskim i wielu innych oraz liczne grono dziennikarzy, przybyłych ze stolicy i całej Wielkopolski.

Ceremonię otwarcia zajął przemówieniem prezydent miasta p. Ratajski, który powitawszy zebranych, zaznaczył, że Targi Poznańskie pragną być tryumfem polskiej pracy gospodarczej, pokazem jej umiejętności i zmysłu organizacyjnego. Targi Poznańskie pragną być podniętą życia gospodarczego w Polsce, w ciężkiej chwili zmagania o ustalenie równowa-

gi budżetowej i ustalenie waluty. Targi te niechaj będą jasnym, ożywym promieniem, wzmacniającym poczucie siły.

Następnie prezydent miasta odczytał liczne telegramy gratulacyjne, nadesłane pod jego adresem, m. in. od Prezesa Rady Ministrów p. Skrzyńskiego, Ministra Skarbu p. Zdziechowskiego i Ministra W. R. i O. P. p. St. Grabskiego.

Z kolei przemówił dyrektor Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz, przedstawiając działalność Targów Poznańskich, zwłaszcza w kierunku należytego zorganizowania wywozu polskiego. Mówca wyraził nadzieję, że tegoroczne Targi ożywią gospodarcze życie Polski i przyczynią się do złagodzenia bezrobocia. W końcu p. Krzyżankiewicz poprosił Ministra Przemysłu i Handlu o otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Minister Przemysłu i Handlu p. Osiecki, wskazując na konieczność zwiększenia rozwoju rodzimego przemysłu i handlu, podkreślił znaczenie targów krajowych, na czoło których wysunęły się Targi Poznańskie, instytucja dla życia gospodarczego konieczna i niezbędna. Rolę swą spełniają Targi Poznańskie doskonale i powodzenie ich uważa Minister za zapewnione. W końcu p. Minister Osiecki, przecinając wstęgę, ogłosił VI-te Targi Poznańskie za otwarte, poczem wszyscy przybyli dostojnicy i zaproszeni goście zwiedzili pawilony Targów.

## Przemówienie biskupa - koadjutora chełmińskiego ks. Stanisława Okoniewskiego

po konsekracji w dniu 25. IV. 1926.

Ekscelencje, Panie Wojewodo, Szanowni Panowie i księża.

Serce moje wezbrało wdzięcznością po brzegi, a wdzięcznością wobec nieba i ziemi.

Wobec nieba. Nigdy nie odczułem ważności słów Psalmisty (Ps. 115, 3): „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi uczynił?” tak głęboko, jak w tej chwili. Cóż oddam Panu za te nieprzebrane skarby,





mowskiego zaatakował jednego z służących trzyletni buhaj. Gospodarz W. chcąc zapobiedz niebezpieczeństwu, pospieszył z pomocą służącemu. Złośliwy buhaj napadł na gospodarza i ranił go tak, iż gospodarz po kilku dniach zmarł.

\* **Działdowo.** (Walne zebranie powiatowe Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego.) W piątek, 23 kwietnia odbyło się walne zebranie powiatowe Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego na powiat działdowski, na którym wybrano nowy Zarząd Powiatowy i to: prezesem p. A. Kamińskiego z Wielkiej Turzy, wiceprezesem p. Łuczaka ze Skurpia, skarbnikiem p. Walkowiaka z Rapat, sekretarzem p. Tadeusza Goetzendorf-Grabowskiego z Kramarzewa, członkami Zarządu pp. Jana Skąpskiego z W. Łęcka, Józefa Kórnickiego z Nowej wsi, Bernarda Grajka z Niestoja, J. Sondwicza z Prus i Jana Sowę z Wysoki.

Rolnicy powiatu działdowskiego mają nadzieję, że nowy zarząd powiatowy a szczególnie prezes p. Kamiński, znany działacz i filantrop, zabierze się rącho do pracy reorganizacyjnej w powiecie i postawi stronnictwo nasze w działdowskim na właściwym poziomie. Poza to apeluję niniejszym do p. Ossowskiego, by przybył do działdowskiego i to jak najprędzej, bo jest tak wiele skarg i żalów w powiecie, że przez wypowiedzenie się wobec swego postą było by niezbędne. Nie wątpię, że nowy zarząd powiatowy zdoła wszelkie trudności usunąć, a nasz kochany poseł p. Ossowski wzmocni i rozszerzy naszą organizację chrześc. rolniczą, która u nas w powiecie działdowskim znalazła szczególną wzięcie, mimo że traktowani byliśmy po macoszemu.

Nowemu zarządowi powiatowemu Ch. N. S. R. a szczególnie prezesowi szczerze lubianemu w powiecie p. Kamińskiemu z Wielkiej Turzy, życzę na tej drodze jak najlepszego powodzenia w przeprowadzeniu silnej organizacji rolniczej, która by objęła tak małego, średniego jako i większego rolnika. Tej pracy szczęść Panie Boże!

\* **Starogard.** (Ważne dla inwalidów i pozostałych.) Jak wiadomo, pojawił się na terenie Sejmu wniosek, który miał być przedmiotem obrad Komisji Budżetowej, pozbawienia prawa do renty inwalidów od 15 proc. do 44 proc. Poza to wniosek zamierzał do odjęcia rent wdowom i sierotom, mającym najmniejsze nawet dochody. W zeszłym tygodniu udała się delegacja tu, koła Zw. Inwalidów z protestem i oświadczeniem na piśmie do tut. Starosty, P. Starosta podaje nam teraz, że według telegramu Min. Spr. Wewn., który Wojewoda Pomorski przesłał do Starostwa, rząd nie zamierza projektować podwyższenia procentu niezdolności do pracy dla wymiaru rent, co podajemy do wiadomości. **Zarząd Pom. Koła Zw. Inw.**

\* **Tuchola.** Powiatowa Kasa Oszczędności podaje do wiadomości, że udzielić może w pierwszym rzędzie drobnym rolnikom, pozatem drobnym przemysłowcom, kupcom i rzemieślnikom mniejszych pożyczek na ulgowych warunkach.

Wnioskujący o udzielenie pożyczki, winni w podaniach swych dwóch dobrych ręczyteli podać.

Ponieważ kasa pisemnych zawiadomień o przyznaniu wzgl. odmówieniu pożyczki wysyłać nie będzie, należy się przeto ustnie o stanie sprawy w kasie poinformować.

\* **Puck.** (Walne Zebranie Chrz. Stron. Rolniczego.) Walne zebranie powiatowe Chrześc. Stronnictwa Rolniczego na powiat pucki odbędzie się we wtorek 11 maja b. r. w Pucku o godz. 11-ej przedpoł. w Domu Kuracyjnem. Na porządku obrad bardzo ważne referaty: p. senatora Janty-Polczyńskiego i pp. posłów. Omówione będą kredyty oraz nastąpi wybór zarządu powiatowego. Szanownych członków i sympatyków gorąco prosimy o zaangażowanie wśród swych znajomych, by rolnicy bez względu na posiadane morgi liczn'e się stawili na to zebranie.

Zarząd.

\* **Śrem.** (Strasne zdarzenie.) W piątek, dnia 23 kwietnia r. b. przyszła do Góry pod Śremem jakaś kobieta, pochodząca z miejscowości Hłowiec, koło Czempinia. Zebrała po wsi razem z dwojgiem dzieci: czteroletnim chłopczykiem i czternastoletnią dziewczynką. Upokorzenie i — być może — przykre słowa tuższych ludzi, pobudziły nieznaną kobietę do rozpaczliwego kroku: oto mniejszej w południe udała się niespostrzeżona przez nikogo, nad Wartę, w tym miejscu, gdzie jest prom, rzuciła w głębie najprzód chłopczyka, a następnie usiłowała to samo zrobić z córeczką, — ta jednak uciekła. Skoczyła potem sama do wody i wraz z synkiem utonęła. Można sobie wyobrazić rozpacz pozostałej sieroty, która udała się z placem do pałacu i zawiadomiła tam ludzi o wypadku. Niedługo potem udało się wyrobnikom górskim zwłoki nieszczęśliwych topielców z wody wydobyć. Nieszczęśliwa nazywa się Słomowa, jej mąż przebywa we Francji.

## Ostatnie wiadomości.

### W sprawie przesilenia

Prawdopodobnie rada ministrów odbędzie dziś posiedzenie, na którym zapadnie formalna decyzja w sprawie ustąpienia rządu. Premier przed samą decyzją odbędzie jeszcze szereg rozmów z przedstawicielami partii co do składu nowego gabinetu. Nie jest wykluczone, że p. premier Skrzyński, jednocześnie z wręczeniem dymisji Prezydentowi Rzplitej zawiadomi go o liście ewentualnego nowego rządu.

### O organizację najwyższych władz wojskowych.

Cale wczorajsze posiedzenie poświęciła rada ministrów uchwaleniu nowego projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Postanowiono wycofać dawny projekt. Minister Żeligowski wręczył dzisiaj nowy projekt tej ustawy, według którego utworzone zostaje stanowisko generalnego inspektora armii, któremu podlegać będzie szef sztabu; generalny inspektor armii zawisły jest od ministra spraw wojskowych, ale bierze udział w radzie obrony państwa i na wypadek wojny zostaje naczelnym wodzem. Według opinii gen. Żeligowskiego powrót marszałka Piłsudskiego do armii jest kwestią kilku dni.

### Z Sejmu.

Wczoraj toczyły się w Sejmie narady nad sytuacją przesileniową i sprawą przyszłego gabinetu. Krążą pogłoski że gabinet następny będzie również koalicyjny, w każdym jednak razie, gdyby p. Skrzyński nie został premierem, to napewno otrzyma tekę ministra spraw zagranicznych.

### Nominacja.

Senator Nowodworski z klubu Ch. D. zamianowany został sędzią sądu najwyższego w Warszawie i w związku z tem złożył mandat senatora. Na jego miejsce wszedł Adam Szymański redaktor „Hasła”, organu Ch. D.

### Plany Stresemanna.

Poseł Rheinbaben wygłosił w Zurichu wykład, w którym atakował Polskę z powodu rzekomego ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce i odmawiając jej prawa do miejsca w Radzie Ligi.

### Dążenia seperatystyczne Bawarii.

W Bawarii odzywają się silne dążenia ku zmianie konstytucji wejmarskiej w tym kierunku, aby Bawaria odzyskała swoje przywileje, dotyczące kolei i spraw podatkowych.

### Oszczędności bolszewików.

W związku ze spadkiem czerwieńca i ogólnym zastoje, rząd sowiecki przeprowadza znaczne oszczędności w wydatkach na placówki zagraniczne. Niejedne placówki mają być zupełnie zwiniete.

### Ohydna zbrodnia.

Bazyli Werbach mieszkaniec Zukowiec, powiatu włokowskiego, dokonał ohydnej zbrodni. Mianowicie odrąbał on siekierą głowę sędziemu pokoju z Porozowa, 50 letniemu Włodzimierzowi Leszczyńskiemu i żonie swej Julji. Po dokonaniu morderstwa oddał się w ręce policji. W zeznaniu podał, że zabójstwa do konał przez zemstę za zdradę małżeńską, ponieważ żona jego Julja utrzymywała stosunki miłosne z sędzią Leszczyńskim.

### Kurs dolara.

Dolar w Warszawie nieurzędowo 10.35, tendencja utrzymana.

## Dział gospodarczy.

### ZIEMIOPŁODY.

Poznań, dnia 1. 5. 1926 r.

Za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 29.50—30.50; pszenica 50.00—52.00; jęczmień browarowy 30.00—32.00; owies 30.00—32.00; mąka żytnia 70% sztan. 45.00; mąka żytnia 65% 46.00; mąka pszenna 65% 74.00—77.00; ospa żytnia 24.00—25.00; ziemniaki fabryczne 3.30 ziemniaki jadalne 3.70.

Im kto skromniej zaczyna, tem chwalebniej kończy.

Tryumf nad samym sobą, daje dopiero miarę własnej siły. J. I. Kraszewski.

Specjalność: wyrób i sprzedaż kaszy

tatarskiej

krakowskiej

### ZAWIADOMIENIE!

Od dnia 15 bm. została uruchomiona

**ELEKTRYCZNA KASZARNIA I ŚRUTOWNIA ZBOŻA**

która przyjmuje do śrutowania i wymiany wszelkie zboża, a także zakupuje, głównie zaś tatarkę (grykę) placąc ceny najwyższe.

**TORUŃ, Kopernika Nr. 22.**

## Pomorski Syndykat Rolniczy w TORUNIU

Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow. Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Telefony: Toruń 435, 436, 153. Adr. telegr. „Hurtroln” skrz. poczt. 43.

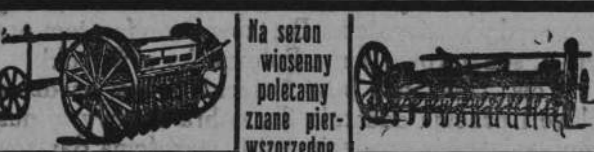
oraz Oddziały Pomorsk. Stowarzyszenia Rolniczo-Handl. w

Brodnica - Chojnicach - Pelplinie - Wejherowie - Chełmie Nowemście - Wąbrzeźnie - Tczewie - Pucku - Kartuzach

**— SPRZEDAŻ —** **— ZAKUP —**

nawozy sztuczne, węgiel, towary roln., artyk. budowl.

wszelkich Ziemiopłodów



Na sezon wiosenny polecamy znane pierwszorzędne

Dołowniki i obsypniki do kartofli

2, 3 i 4-rzędowe syst. „Sarrazina” 62

Siewniki do zboża syst. „Dehne” Simplex

nawozu Minerva-Patent i Pommerania

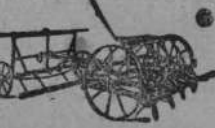
Opelacze do zboża i buraków syst. „Dehne”

Brony, kultywatory, walce do roli

oraz wszystkie maszyny i narzędzia w zakres rolnictwa wchodzące

**Nitsche i S-ka Fabryka maszyn**

w Poznaniu, ul. Kolejowa 1—3. Tel. 6043, 6044.



Filja w Warszawie Złota 30. Tel. 7949.



### P. P. Rolnicy i Hodowcy!!

Przyjmuję zlecenia na kastrację ogierów

i innych zwierząt domowych. — Leczę zwierzęta i przeprowadzam szczepienia ochronne. — Likwidacje bardzo umiarkowane. — Służę rekomendacjami. — Odległość nie wchodzi w rachubę.

Fr. Gertig, Toruń. ul. Łazienna 2.

**Rolnicy! Popierajcie „Ziemie Pomorską”**

## Nasiona traw, warzyw i kwiatów

poleca

**Sp. Akc. „Granum”**  
Warszawa, Pl. Napoleona nr. 6.  
telefon 301-74.

111